

Zagadnienia i opinie

NIE CHCEMY SIĘ KOMPROMITOWAĆ

Drukujemy poniżej (z niewielkimi skrótami) list p. Jana Bielskiego, odnoszący się do poruszonych przez nas już wielokrotnie sprawy organizacji politycznych i ich roli w życiu naszym na obczyźnie.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze, Ostatnimi czasy polska prasa emigracyjna podjęła dyskusję na temat młodzieży. Różne aspekty tego zagadnienia były poruszane, nie można co jednak zamykać w kilku artykułach, i odłożyć do archiwum. Dyskusja ta winna się stać najżywszą, najbardziej atrakcyjną dyskusją obecnego czasu. Nie wielu z młodych zabrało dotąd głos. Dlatego pozwalam sobie rzucić słowo światła na stosunki wśród młodzieży w Niemczech, a głównie na stosunki między młodymi a starszymi pokoleniami.

Nie potrzebuję się szeroko rozwodzić nad wpływami wojny na naszą uczuciowość, sposób myślenia, podejście do życia. Dojrzałyśmy w okresie wojny, lub w jeszcze cięższych psychicznie czasach obecnym. Rzekomo jest to wszystko znane, mało zaś zrozumiane, stąd też powierzchowne ocenianie nas. Jesteśmy skryci, nie asilujemy swych uczuć. Drażni nas frazeologia starszego pokolenia... Banał i puste słowa deklaracji różnych zjazdów, smieszne w tonie wiernopoddane depesze. Zewnętrzna szata patriotyzmu, dla (tych z Polski Podziemnej) jest więcej niż niepotrzebna.

O brak zainteresowania politycznym trudno nam chyba powiedzieć. Przecież polowa z nas wyszła z podziemnych organizacji ideowo-politycznych. Te obecnie zachowują rezerwę do „kosciannych dziadków” (jak pisał swego czasu „Orzeł Biały”) to nie nasza wina, lina szelę polityczną przeobraziła się w okresie konspiracji, inaczej patrzyliśmy na kwestię różnic politycznych. Obecnie przerażeni jesteśmy stosunkami politycznymi na emigracji. To nie złościwość z naszej strony, ale sytuacja w Londynie, gdzie dwie najważniejsze partie walczą razem z pomniejszonymi o fikcyjny wpływ w rządzie, lub atmosferą w Zjednoczeniach Polskich. Nie można się dziwić, gdy na zebraniu jednego z Bratniaków sfery brytyjskiej delegat któregoś z Prezydentów, usłyszeli: „Dobry wieczór, Panowie”. Niestety, tylko tymi słowami można wyrazić stosunek do wypadków, jakie zaszły w sfierze brytyjskiej. Znowu w sfierze amerykańskiej ciągle polemiki „LECH” — „KRONIKA” na temat opamowywania stanowisk społecznych przez ludzi wygrywających dla celów partyjnych. Mimo pozorów „Freuga Deit”

Bielski Jan
(Niemcy, Ingolstadt).

NAZWA ZBYT ŁAGODNA

W związku z poruszaną przez nas kilkakrotnie sprawą ludzi, zapominających o tym, że są Polakami, drukujemy poniżej z listu p. A. Idzik, wyjątki, posiadające znaczenie ogólniejsze.

„Sprawa poruszona na łamach „Orla Białego” jest tak ważna dla postawy moralnej społeczeństwa emigracyjnego, że ich listy nie zostały wydrukowane ani w całości ani nawet w wyjątkach, czując się w obowiązku podać im do wiadomości, że stało się to zupełnie świadomie. Dla uzasadnienia tego stanowiska przytoczę kilka urzywków z otrzymanego swego czasu listu ze Szwecji od p. Fr. Klepacznego, który pisze między innymi co następuje:

NOWE WYDAWNICTWA

SPRAWOZDANIA — Na drugą konwencję Kongresu Polonii Amerykańskiej w Philadelphia, PA 29, 30, 31 maja 1948. Druk: „Dziennik Związkowy” i „Zgody”, 1201 Milwaukee Avenue, Chicago 22, Illinois. Str. 119 i 110b. Zawiera sprawozdanie prezesa zarządu wykonawczego, poszczególnych komisji i komitetów, wydziałów stanowych i biur kongresu P.A. w Chicago i w Washingtonie.

ZJEDNOCZONA PRASA POLSKA W AMERYCE — Wydał Kongres Polonii Amerykańskiej na Konwencji w Philadelphia, PA 29, 30, 31 maja 1948. Wydawnictwo to jest interesującym ujęciem informatorów o prasie polskiej w Ameryce, złożonym z artykułów, wykładów pism polskich, oraz fotostatywnych odbitek nagłówków i tytułów pism polskich, które wchodziły w skład Zjednoczonej Prasy Polskiej w Ameryce. Treść podzielona została w ten sposób: 1) Jak powstała Z.P.P.A., 2) Spis i adresy pism, 3) Tytuły i nagłówki, 4) Ci, którzy odeszli.

W OBRONIE WOLNOŚCI I NIEPODLEGŁOŚCI KRAJÓW POLSKICH — 11 dokumentów, forda, oświadczeń, przemówień i depesz przedstawicieli władz polskich w Londynie.

9 PULK ULANÓW MALOPOLSKICH — Edinburg 1947. Nakładem Kola Pułkowego 9 Pułku Ułanów Malopolskich. Str. 78. Liczne ilustracje, reprodukcje i mapki w tekście. Zaznacza na wstępie krótki dodatek w języku angielskim.

OGŁOSZENIA Z EUROPY do dzienników w Kanadzie i Stanach Zjedn. oraz **Z KANADY I STANÓW ZJEDN.** do prasy europejskiej przyjmuje **BOOKS & NEWSPAPER AGENCIES**, 762 Queen Str. East, Sault Ste Marie, Ontario, Canada 0118a

ZBRODNI KATYŃSKA W ŚWIEŁE DOKUMENTÓW z przedmową gen. WŁADYSŁAWA ANDERSA

Stron 464 w tym 60 ilustracji Cena 12 sh. 6 d Do nabycia za przesłaniem należności pocztą w **GRYF PUBLICATIONS LTD.** 59/61 HATTON GARDEN LONDON E. C. 1. 098a

Jak donosi Biuletyn Informacyjny Biura Porad Komitetu Koordynacyjnego w sprawie emigracji polskiej w Argentynie, w kraju tym w czerwcu zaznaczył się dalszy wzrost kosztów utrzymania i cen różnych artykułów. W dążeniu do opamowywania życia, rząd wydał zarządzenie w myśl którego dalsze podwyżki zarobków pracowników muszą być pokryte z zysków producentów i nie mogą być przeliczone na konsumenta w postaci zwykłych cen produktów. Z drugiej strony Izba Deputowanych uchwaliła dodatkowe kredyty na powiększenie uposażeń różnych kategorii urzędników państwowych i wojska.

Dla zwiększenia eksportu produktów argentyńskich ustalono nowy kurs dolara eksportowego, wynoszący 5 pesos względnie 4.01 w wymianie z krajami sąsiednimi. W związku z tym Bank Centralny ogłosił również nowy kurs dolara w wymianie na 4.80, a funta na 19.34 pesos. Oznacza to obniżenie wartości peseta w stosunku do walut sąsiednich o około 20%. W ślad za tym popyt na walutę obniżył się, a koniec czerwca osiągnął punkt kulminacyjny i agencje wymiany płaciły za 1 dolara — 7.50, za 1 funta 20.50 itd. Ceny te były wyższe niż w poprzednim czasie, co spowodowało skutki czego Rząd uznał za konieczne wydanie w dniu 3 lipca nieoczekiwano zarządzenia, w myśl którego agencje wymiany nie mogą pobierać więcej za sprzedawanie waluty niż 10% ponad ustalony przez Bank Centralny poziom kursu wewnętrznego (p. wyżej). W konsekwencji agencje wymiany zmuszone są obecnie do sprzedawania dolara USA po 5.30 (płaca 3.25) pesos, ale też praktycznie nie obecnie dolara kupić oficjalnie nie może.

STAŁY POPYT NA ROBOTNIKÓW, FACHOWCÓW W ARGENTynie

Realizacja rozległego planu inwestycyjnego rządu argentyńskiego, stwarza stały popyt na wszelkiego rodzaju fachowców, a przede wszystkim rzemieślników z dziedziny budownictwa (murarze, cieśle, stolarze, betoniarze, itp.). Nie mniejsze jest stałe zapotrzebowanie na robotników niewykwalifikowanych.

Mimo napływu emigrantów, z całego świata, zwabionych wysokimi zarobkami robotników, wciąż jeszcze brak rąk do pracy i szereg przedsiębiorstw zalega z wykonaniem planów budowlanych z tego właśnie powodu.

Decrety rządowe określają dolną granicę stawek robotników niekwalifikowanych (w budownictwie i grup pracowników z wyjątkami szczególnych) w prowincjach. Zależą one od kosztów utrzymania na danych obszarach lub od stanowiska władz prowincji. Najwyższe stawki są w Buenos Aires, choć zapotrzebowanie na pracowników odczuwa się wszędzie.

Podajemy przykładowo różnice stawek: robotnik niewykwalifikowany (w budownictwie) w Buenos Aires otrzymuje za dniówkę 14 pesos. Ta sama stawka w Mendoza i Santa Fe wynosi 7 p. Murarz w Buenos Aires łatwo dostanie 25 p.; w Santa Fe 12 p.

Najniższe są stawki (tzw. robotników rolnych) w prow. Mendoza, na winnicach, dniówka wynosi 6 p. (co prawda w takich wypadkach pracownicy zwykle dostają również prymitywne mieszkanie).

Jest duże zapotrzebowanie na pracowników fizycznych do Y.P.F. (argentyńska nafta, która ostatnio zerwała z tradycją przyjmowania tylko Argentyńczyków) i zrodziła się również pragnienie Polaków. Zapotrzebowanie to na wyjazd do Comodoro Rivadavia i prow. Neuquen. Stawka — 12 p. dziennie i mieszkanie dla samotnych. Koszt utrzymania w zorganizowanych

ośrodkach, co nas — kłopoty Paragwaju, co kwestia macedonia.

Na złą wolę nie ma sposobu, ale na analitycznym politycznym istnieją sposoby, i to dość liczne. Jednakże istnieją w świecie zwyczaje, że mijażone nie nawracają chrześcijan, jeno pogani, że lekarze nie leczą zdrowych, tylko chorych, a księża nie uczą się pasterza. Nie prowadzą więc propagandy między nami, propagandystami bo jak będziemy tak rytualnie i obrzędowo-burowie, w którejś przekształcał, nie jest wyłączone, że od tego rodzinnego różnica propagandowa, poczynając w nas budzić wrażliwość. Psychologia zna podobne reakcje.

Pomylenie adresata występuje w całej swej krasie wówczas, gdy ktoś z obcych coś tam przecinać nam nabiadają, nabijają, naczynia. Wtedy nasza straż ognioza ruca się w ogień polemiki i pogłębia nieuniknie w cambul. Nastrożenie, nabręgnięcie, naraturę, nowokochawcy, narokując, że nieuniknie w pięty idzie. Piętna i godna uznania szkoda, ale jaka szkoda, jaka szkoda, że hula polemiczna armata odwrócona jest w złą stronę, że kanonada najeżdżającej rozbijania w naszym polskim zacisku, wśród wietnych czytelników i pruneratorów polskich gazet i czasopism emigracyjnych.

Niedawno prof. Siroński na łamach

W okresie pierwszego półrocza b.r. przybyło do Argentyny 50,913 imigrantów, w tym — 14,512 za pośrednictwem Komitetu Emigracyjnego Banku Centralnego, a 36,401 (71.5%) na podstawie własnych rodzinnych. W czerwcu przybyło 12,57 imigrantów zarejestrowanych przez Komisję, w tym 53 Polaków. W porównaniu do miesięcy ubiegłych, cyfry te oznaczają spadek spowodowany m.in. ustaniem regularnych transportów polskich z Włoch.

Na rynku pracy w dalszym ciągu utrzymuje się znaczna chłonność. CENY ZASADNICZYCH ARTYKUŁÓW Dla orientacji zainteresowanych w emigracji do Argentyny, podajemy poniżej ceny zasadniczych artykułów gospodarstwa domowego w handlu detalicznym.

Chleb 55 cts. za 1 kg., mięso 45 cts. za 1 litr, jaja od 1.40 do 2.20 za 1 tuzin, mięso wołowe od 1.00 za 1 kg., wieprzowe 3.00 za 1 kg., kura 6 - 7.00 za szt., indyk 3.00 za 1 kg., ryba od 1.50 za 1 kg., kiełbasa i salami od 2 do 6.00 za 1 kg. Sznoka od 6 do 14.00 za 1 kg., masło 3.50 za 1 kg., oliwa czysta 10.00 za 1 litr, oliwa do smażenia od 1 do 2.00 za 1 litr, salsata od 40 cts. za pęczek.

Pomarańcze od 0.50 do 1.20 za 1 kg., banany od 0.50 do 0.80 za tuzin, winogrona od 0.80 do 1.40 za 1 kg., kartofle 40 cts. za 1 kg., makaron od 1.10 do 1.60 za 1 kg. Ceny mieszkań utrzymują się na bardzo wysokim poziomie, przy czym znalezienie mieszkania w stolicy jest niezwykle trudnym problemem. W obrębie stolicy za mieszkanie nieumeblowane 2-pokojowe trzeba zapłacić od 300 do 350 pesos miesięcznie.

EMIGRACJA Z TERENU NIEMIEC

Osoby chcące emigrować do Argentyny z terenu Niemiec i Austrii winny zgłosić się w grupie i sporządzić listy zbiorowe, zawierające imię i nazwisko, datę urodzenia i zawod kandydatów. Listy te, potwierdzone przez Zarząd Zjed. Pol. Uchodź. Woj. lub jego komorki terenowe, należy wysłać pod adresem: Comité Coordinador para la Emigración Polaca, calle Urdulaz 2499 Buenos Aires, Argentyna, wskazując najbliższego terenowego konsulat argentyński, którego powiny być wysłane zezwolenia wizowe. Załatwienie wiz trwa 2 - 3 miesiące. Pelnomocnik, wysyłający listy zbiorowe, otrzyma od Komitetu zatwierdzoną listę, co ułatwi starania o dojazd do Konsulatu i transport I.R.O.

Komitet Koordynacyjny dla spraw imigracji w Argentynie, z siedzibą w Buenos Aires, poleca, aby osoby, posiadające wizy Paragwaju, Chile, Boliwii itd., oraz przejeżdżające tranzytem przez Argentynę, nie mogą otrzymać prawa pozostania w Argentynie nawet, jeżeli są w stanie opłacić koszty wizy pobytowej. Osoby te muszą udać się do krajów, których wizy pobytowe otrzymały w Europie. Komitet Koordynacyjny ocenia ujemnie celowość polskiej emigracji do Paragwaju.

Od kilku lat nadawany tu jest niedopięty program polski za pośrednictwem znanej rozgłośni urugwajskiej „El Espectador”, która zasięgiem swym obejmuje nie tylko kraje Ameryki Południowej, lecz także Europy. Audycja ta kierowana jest przez radiotelewizyjnego działacza, red. Straszewicza, przy poparciu finansowym Polonii w Urugwaju.

Niedopięty program polski ten program polski był od dłuższego czasu solą w oku elementów komunistycznych, zwolenników reżimu warszawskiego, którym również udało się wprowadzić ich własny serwis radiowy, aby zagłuszyć głoszący prawdę o Polsce. Na szczęście radiotelewizyjny „El Espectador” zorientował się na czas w szkodliwej robocie niewielkiej grupy polsko-komunistycznej, odmawiając jej korzystania ze swych usług.

LOS DOMU AKADEMICKIEGO WE FRANCJI

Z okazji zakończenia roku akademickiego 1947/48, Zarząd Stowowomocy Domu Akademickiego w Maisons Alfort przesyła do wszystkich czytelników polskich na emigracji interesujących się zawołaniem na emigracji, zwołaniem do siebie w Warszawie, którym również udało się wprowadzić ich własny serwis radiowy, aby zagłuszyć głoszący prawdę o Polsce. Na szczęście radiotelewizyjny „El Espectador” zorientował się na czas w szkodliwej robocie niewielkiej grupy polsko-komunistycznej, odmawiając jej korzystania ze swych usług.

Pod koniec obecnego roku akademickiego w Argentynie, polscy studenci w Maisons Alfort zostali zanieniekoni wiadomością usną, pochodzącą od czytelników opiekujących z Centralnym Komitetem Studiów w Paryżu, jest podkrytych w uwagach końcowych tego sprawozdania, gdzie m.in. czytamy:

„Pod koniec obecnego roku akademickiego w Argentynie, polscy studenci w Maisons Alfort zostali zanieniekoni wiadomością usną, pochodzącą od czytelników opiekujących z Centralnym Komitetem Studiów w Paryżu, jest podkrytych w uwagach końcowych tego sprawozdania, gdzie m.in. czytamy: „Uklon i zamyślenie wstąpienie od Waszego Wujka Teofila.”

Wobec tego, że władze C.K.S. nie wydali w tej mierze komunikatu piśmennego, a wypowiedzi usne nie zostały cofnięte, studenci nie mogą powziąć na czas wakacji żadnych decyzji, nie wiedząc, czy szukają indywidualnie innej mieszanki w Paryżu, czy uciekają na Dom Akademicki w Maisons Alfort.

Ta niewyraźna sytuacja mieszkaniowa studentów, oraz oficjalna zapowiedź bardzo poważnej redukcji ilości stypendiów, sprawia, że student, po całonocnym wysiłku, nie może spójrzeć wakacji spokojnie bez troski o najbardziej elementarne potrzeby swojej egzystencji w najbliższej przyszłości. Kwestia mieszkaniowa, jednak jest ważną, lecz tylko osobistą sprawą poszczególnego jednostki, nieistotną, jeśli rozważać problem Domu Akademickiego z punktu widzenia całego zagadnienia studiów polskich na obczyźnie.

Studenci z Maisons Alfort zdają sobie sprawę z tego, że likwidacja D.A. jest jednocześnie likwidacją ośrodka jednego z nich, z najbardziej przynależnych i kulturalnych, oraz świadomych swoich zadań w życiu kulturalno-społecznym.

U W A G A — P.R.O. Byłych Oficerów oświatowych, pracy i propagandy (P.R.O.) 2 Korpusu, uprasza się w interesie własnym o pilne nadesłanie swoich adresów do: Mr. Zbigniewa Butryma, 6, Southam Street, London W. 10.

PRZEGLĄD ZACHODNI PO FRANCUSKU

Instytut Zachodni w Poznaniu oddał do druku pierwszy numer francuskiej wersji „Przeglądu Zachodniego”. Na łamach tej wersji ukaza się referaty poświęcone zagadnieniu dorzecza Odry — Wzrost pod względem geograficznym, historycznym i prehistorycznym.

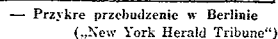
K U L T U R A Nr 9-10 Ukazał się nowy, podwójny, numer największego polskiego miesięcznika literacko-kulturalnego na obczyźnie, zawierający bogaty wybór szkiców, opowiadań i sprawozdań najwybitniejszych autorów polskich i i obcych.

Numer zawiera: ANDRZEJ BORKOWSKI — List. STANISŁAW GRZYBOWSKI — Środki polityki gospodarczej. ROBERT ORWE — Bafles i panna Blandish. KAROL ROGALINSKI — Scherzo. Informacja. JANUSZ JASIEŃCZYK — Wiersz. RACZYŃSKI — Zapiski. WŁADYSŁAW POBOG — MALINOWSKI — Rumuński rozdział (dok.). PIOTR NIEMIRA — Struktura niemieckiego życia politycznego. MARIA CZAPSKA — Z tamtego świata. JÓZEF ŁOBODOWSKI — ze „Złotej Hramoty”. ALEKSANDER JANTA — Raport prof. Kinsey'a i inne.

Ze względu na zwiększoną objętość numeru (lipiec - sierpień) cena pojedynczego egzemplarza wynosi: w W. Brytanii — 5 sh., — we Francji — 150 frs. Prenumerata roczna w W. Brytanii — £ 1.10.; — we Francji — 800 frs.

PRZEDSTAWICIELSTWA: w W. Brytanii: „GRYF” Publication, Ltd.: 59/61 Hatton Garden, London, E.C.1. we Francji: Librairie „L'ABELLA”, 12, rue St. Louis en l'Île, Paris IVe.

Rozmowy w Moskwie



Ohawy pod tym względem stają się tym bardziej uzasadnione, gdy obserwując się sprzeczne i wyłaczające się opinie na temat polityki rosyjskiej, które obecnie ukazują się w prasie zachodniej. Można w niej znaleźć wszystkie możliwe wyjaśnienia: przekonania, że w sierpniu lub we wrześniu wojska sowieckie ruszą jednak na Za-

W rokowaniach, które prowadzone są między Zachodem a Moskwą czynnik od-

Potępienie Jalty

W wychodzącym w Chicago „Dzienniku Związkowym” czytaliśmy:
 „Z niezmiennym zadowoleniem notujemy, że na konwencji republikańskiej w Filadelfii sprawa Polski znalazła się na miejscu czołowym w przemówieniach programowych

przewodniczącego, gubernatora Greena i byłej posłanki ze stanu Connecticut pani Clare Booth Luce.

Tegoroczne zebranie dało sposobność do szczególnego podkreślenia wzajemnej przyjaźni.

Tymi pamiętkowymi darami Towarzystwo pragnęło podkreślić, jak wielce sobie ceni dotychczasową wieloletnią współpracę w działalności Towarzystwa, obu zasłużonych założycieli, kierowników i działaczy Organizacji.

Oświadczenie sir S. Crippsa o powoła protestowały prze

niezależności przemysłowej, a nie rządowej, to spróbujmy spojrzeć na administracyjną, którą na początku lat czterdziestych włączyliśmy do naszego systemu. Oświadczenie to wywołało okrzyki zgorszenia wśród członków parlamentu. Sprawa została ujawniona na szerszym gruncie dopiero w następnym sezonie. Wówczas publicznie wyrażono zdanie, że w tej sprawie nie ma niczego nowego, gdyż jej przebieg oraz głosy za i przeciw układają się zupełnie idealnie do normalnego schematu politycznych reakcji politycznych i prasowych.

Tak więc np. należało by przypuszczać, że skoro chodzi o podniesienie produktywności, to sprawa dotyczy starej praktyki brytyjskich związków zawodowych, używania celowo niskiej wydajności pracy, tymczasem robotników niało zatrudnienie. Należałoby więc oczekiwać, że brytyjskie związki zawodowe będą, pierwszy

ten rodzaj wystę-
cia własnie W. Br.
z mniejszych i b.
państw, korzystają
pomocy. Jest rzec-
wszystkich kol po-
głębienie i wy-
gorszonym obroń-
skiej suwerenności
„Daily Worker”,
przedstawiciele
kol zawodowych
skutecznej i wy-
następnie wply-
cho robotniczym.
sie nie wystarcza-
„Daily Worker”.
sprawa ma widoc-
dotychczas nieujaw-
tych m.in. i bry-
resem, rzadów w na-

Tzw. „sprawa królewska“ w Belgii wesz- ważnie zwolennicy

Walne zebranie Tow. Polsko :

W jednym z krajów europejskich, konsul rządu warszawskiego zwrócił się do teli polskich, przebywających

Zwracając uwagę na to, że niezwykle bezceremonialność agentów rządu warszawskiego, którzy w zabiegach swoich, zmierzających do zdeorganizowania politycznej emigracji polskiej nie wahają się przed wciągnięciem do współpracy przeszkoszonej organizacji społecznej, leżące emigracji — przeszkoszonej przed tymi zabiegami, które mogą ujawnić się także na innych terenach. Przypominam, że agenci konsularni rządu warszawskiego usiłowali swego czasu prze-

pomocy konsularnej od jego państwa. I. Przez nawigację stanowiska z konsulatami warszawskimi, granicami Rzeczypospolitej na utratę swego statusu emigracji i mogą być deportowani przez władze państwa, na które się znaleźć do Kraju, rządzonej rzucony reżim.

Adam Prus
Minister Inne i D

Polacy we Włoszech przeciw Mikołajczakowi

Wobec pobytu w Rzymie S. Mikołajczaka, prof. S. Kota i K. Popiela, Zarząd Związku Polaków we Włoszech stwierdził w publicznym oświadczeniu, że żaden z wymienionych nie reprezentuje niepodległościowej myśli politycznej. Żaden z nich nie skupia się uchodźstwo polskie. Żaden z wyżej wymienionych stanowisko Polaków we Włoszech nie bował zresztą zwracać się do polskiej emigracji. Żaden z nich nie bował zresztą zwracać się do polskiej emigracji.

W wychodzącym w Chicago „Dzien- przewodniczącego, gubernator

byłej posłanki ze stanu Connecticut, Clare Booth Luce.

Dnia 24 lipca, w Domu Polskim TPP w Edynburgu, odbyło się pod przewodnic-

Wydane brytyjskie pamiatki. Lord Elgin wydzierzał do p. Winston Churchilla list z podziękowaniem, prosząc o uiszczenie tych samych słów z wydania amerykańskiego.

Tegoroczne zebranie dało sposobność do szczególnego podkreślenia wzajemnej przyjaźni.

Przez uroczyste oklaski uświetlono

